



KOMUNIKAT NR 136
Baza Radiowa I

dn. 2. IX. 44 r.
rozpocz. godz. 04.15

FRONT Wschodni

G.R. - MOSKWA. - Łącznik do wieczornego komunikatu sow.: Na póln.-wsch. od warszawskiego przedmieścia Pragi, na prawym brzegu Wisły wojska sow. wyparkły Niemców niespodziewanym atakiem z dominującego pagórka. Usiłowania Niemców odzyskania utraconej pozycji spoczyły na niczym. 2 kompanie niem. piechoty zostały starte, przy czym wzięto licznych jeńców. Na zach. od Szawli odbywała się działalność zwiadowcza. Na jednym z odcinków Niemcy zaatakowali - pod osłoną artylerii - pozycje sow.

G.R. - BUKARIESZT. - Specjalny komunikat, wydany dziś przez rumuński sztab generalny: Rumunia została wyzwolona od wojsk niem. po bardzo ciężkich walkach, stoczonych przez wojska J.K.Mosci. Oddziały sow. współpracowały w likwidacji oporu niem. w strefie naftowej, w dolinie Calugărească i Păuleștii. Sztykłość, z którą dokonano tego dzieła należy przypisać przywiązaniu armii do władcy oraz unikowaniu wolności i ojczyzny. Rumuńska armia jest obecnie gotowa do nowych zadań. W dalszym ciągu następuje prowizoryczna lista jeńców i zdobytego materiału. Śród wziętych do niewoli generałów niem. znajdują się generałowie Gerstenberg, Steinhilber, Busch, von Lilienthal i Buchard. W dn. 30 ub. miesiąca armia rumuńska rozpoczęła operacje, mające na celu uwolnienie póln. Transylwanii. W toku lokalnych akcji posunęliśmy się o 10 km w głąb kraju, zajmując Valcele, Ilieni, Pitisz i Biefalau.

FRONT CZECOSŁOWACKI

G.R. - LONDON. - Komunikat K.G. Czechosłowackiej: Niemcy usiłują przedostać się do doliny rzeki Łagu. Wojska czecchosłowackie i jednostki partyzantckie staczają zacięte boje na odcinkach Zilina i Trenčyn. Na wsch. słowacki ewakuowaliśmy Keszmark i zdobyli Łowoczę.

POLEKIA

G.R. - LONDON. - "Manchester Guardian" pisząc na temat rocznicy inwazji niem. do Polski stwierdza: Żaden inny kraj w Europie nie cierpił tak długo i tak bardzo jak Polska. Żaden inny naród nie stawiał bardziej heroicznego oporu. Szlachetną chwałą tego narodu może być fakt, że z pośród przeszło 20 milionów Polaków Niemcy nie potrafili znaleźć ani jednego quislinga. Trzechodząc do stosunków ros.-polskich pismo podkreśla, że Stalin oświadczył, iż życzy sobie stworzenia silnej, demokratycznej, niezależnej Polski, pod warunkiem, że Polacy porzucą swe marzenia o stworzeniu wschodniego mocarstwa i żyć będą w przyjaznych stosunkach z Sowietami. Wszystko to jest słuszne, lecz przyjaźń powinna polegać na wzajemności i rząd sow. powinien pozyskać sobie naród polski przez szlachetną politykę państwową. Zasady polityki skreślone wczoraj wieczór przez Mikołajczyka są wyrazem szczerego życzenia osiągnięcia stałego porozumienia, prawdziwą wolą do ścięcia uschniętego drzewa reakcji, która przez swą anty-rosyjską politykę uczyniła tyle złego w przeszłości. Jest pomoc okazany dzielnym obrońcom Warszawy i parę słów przychylnych, wyrażonych chociażby przez radio moskiewskie mogłyby w dużej mierze załagodzić istniejące podrażnienia. Nie jest jednak ani rozsądkiem ani uprzejmością ze strony Rosji popieranie polskich postulatów w sprawie kompensacji na zachodzie. Pewne zmiany muszą tu oczywiście nastąpić. Polska musi otrzymać pewny dostęp do morza u ujścia Wisły i ma prawo do całego obszaru przemysłowego Górnego Śląska. Lecz przyznanie Polsce połowy Prus Wschodnich i starych terytoriów niem. aż po Odrę - z ludnością niem. lub bez niej - byłoby popełnieniem fatalnego błędu z ostatnich rokowań pokojowych. Nie jest bowiem ani moralnym ani też politycznym wynagradzać naród za utratę terytorium, do którego nie ma on prawa przez dawanie mu innego terytorium do którego ma jeszcze mniej prawa.

POLITYCZNE

G.R. - PARIŻ. - Oficjalne rozmowy bułgarskie w sprawie zawieszenia broni zostały przerwane z powodu podania się do dymisji gabinetu Bagrianowa. Zdaniem tut. kół politycznych Bagrianow ma powierzona misję utworzenia nowego gabinetu.

Koniec nasłuchu 04.00
komunikatu 05.00